

Pracownicy odlewnictwa u Edwarda Gierka

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął wczoraj 15-osobową delegację pracowników odlewnictwa. Przekazał on na ręce uczestników spotkania serdeczne gratulacje dla 80-tysięcznej rzeszy polskich odlewników, którzy 9 bm. obchodzą święto — Dzień Odlewników.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Świątek. Podczas spotkania odlewnicy poinformowali I sekretarza KC o swych osiągnięciach i pomysłach realizacji zobowiązań podjętych przez załogi w ramach akcji „20 miliardów”. Wiele też mówiono o aktualnych problemach i perspektywach rozwoju tego przemysłu w najbliższych latach. (PAP)

H. Jabłoński objął protektorat nad Kongresem Chorób Zakaźnych

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 7 bm. w Belwederze delegację Komitetu Organizacyjnego VI Międzynarodowego Kongresu Chorób Zakaźnych i Pasożytniczych, z prezydentem Międzynarodowego Towarzystwa Chorób Zakaźnych i Pasożytniczych, prof. dr Bertoldem Kassurem. Henryk Jabłoński objął honorowy protektorat nad Kongresem, który odbędzie się w Polsce w 1974 r.

Dramatyczne chwile przed startem

Wczoraj o godzinie 6.33 czasu warszawskiego z ośrodka kosmicznego na Florydzie wystartował pojazd kosmiczny „Apollo-17” z trzema amerykańskimi astronautami na pokładzie: Eugene Cernanem, Harrisonem Schmittem i Ronaldem Evanssem.

Setki tysięcy osób obserwowały start „Apollo”. Widzowie przeżyli dramatyczne chwile, kiedy na 30 sekund przed przewidywanym momentem startu aparatura kontrolna wstrzymała automatycznie ostatnie procedury, sygnalizując niesprawność urządzeń. Potrzeba było dwie i pół godziny dla ustalenia charakteru niesprawności i usunięcia jej. Jak wynika z doniesień agencji, przyczyną wstrzymania startu była „pomyłka” komputera,

Sprawa uznania NRD

Sesja NATO

W czwartek w Brukseli rozpoczęła się dwudniowa sesja ministrów spraw zagranicznych Paktu Atlantyckiego. Ministrowie zamierzają określić swe stanowisko w sprawie ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, a także w sprawie wyważonej wzajemnej redukcji wojsk w środkowej Europie.

Tematem dwudniowych obrad jest również problem wspólnego podejścia państw Paktu Atlantyckiego do kwestii uznania dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Trzy państwa zachodnie i Republika Federalna zaproponowały partnerem w NATO „skoordynowane podejście” w kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD. Przewidują oni, że po podpisaniu układów o podstawach stosunków między NRD i NRF (co ma nastąpić 21 grudnia w Berlinie) USA, Francja i Wielka Brytania mogą, jeśli zechcą, podjąć dwustronne rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ich krajami a NRD. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, jedynie w woj. zachodnich i północno-zachodnich przeważnie duże i miejscami niewielkie opady deszczu. Rano na południu i południowym wschodzie kraju lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 6 st. na wschodzie do 10 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, na zachodzie dość silne z kierunków południowych.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIATEK
8
GRUDNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 292 (8954)
Cena 50 gr

MAZ-y ze znakiem jakości



Samochody ciężarowe z silnikiem Diesla MAZ-504A i MAZ-504G produkowane przez zakłady w Mińsku na Białorusi, otrzymały państwowy znak jakości. Obecnie więc już 88 proc. produkcji tych zakładów to samochody o standardzie światowym, ze znakiem jakości.

Na zdjęciu: rodzina MAZ-ów — modele 500A, 504A i 504G z mińskich zakładów samochodowych.

CAF — TASS

Realizacja uchwał VII Kongresu

II Plenum CRZZ

II Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, które obradowało wczoraj w Warszawie, poświęcone było problemom związanym z realizacją uchwał VII Kongresu Związków Zawodowych oraz zadaniom społeczno-gospodarczym w 1973 roku.

Przypominając programową zasadę przyjętą przez Kongres o jedności i współzależności spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek stwierdził w swym referacie, że poprawa sytuacji materialnej ludzi pracy zależy przede wszystkim od dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej oraz silnej bazy ekonomicznej. Sprawy te znalazły szersze rozwinięcie w toku dyskusji. Zadaniem wszystkich instancji związkowych, rad zakładowych jest — jak podkreślano — dokonanie wnikliwej oceny sytuacji produkcyjnej w

zakładach oraz istniejących rezerw.

Dokończenie na str. 2

Przez grudzień — ponad plan Inwestycje przed terminem • Dodatkowe obiekty dla rolnictwa • Na konto „20 miliardów”

4 bm. roczny plan produkcji i usług wykonało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych. Na ten wynik złożyła się lepsza organizacja pracy i zwiększona wydajność załogi.

Wyrazem tego było m. in. wcześniejsze, niż planowano, zakończenie prac na kilku budowlach. Tak na przykład o 2 miesiące wcześniej zakończono roboty przy instalowaniu rurociągu dla wody surowej i czystej w Krotoszynie, o 5 miesięcy krócej trwała budowa wodociągu w Pleszewie, o 10 miesięcy — wodociągu w Pile i o 7 miesięcy — instalowanie kanalizacji deszczowej i sanitarniej w Polkowicach. Do banku „20 miliardów” załoga WPRI wnosi 2 mln zł wartości produkcji podstawowej.

✱

Załogi ośmiu przedsiębiorstw z poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego: w Gostyniu, Koninie, Kościanie, Lesznie, Przemyślowie, Szamotułach, Środzie i Wągrowcu — wykonały swe roczne zadania już 1 bm.

Mając „w zapasie” jeszcze cały miesiąc, do końca roku przekażą one 10 budynków

mieszkalnych (200 izb) ponad plan, a także 3000 stanowisk hodowlanych dla bydła i trzody oraz 70 innych obiektów gospodarczych dla rolnictwa.

Załogi wykonały już również 90 procent deklarowanego udziału w akcji „20 miliardów”.

Dokończenie na str. 2

Plenum NK ZSL

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL, poświęcone przygotowaniu do VI Kongresu ZSL: dyskusji nad projektem uchwały Kongresu i nad propozycjami zmian w statucie Stronnictwa.

Kongres ZSL — jak się przewiduje — zwołany zostanie w Warszawie w pierwszych dniach kwietnia 1973 r.

Obrady plenum otworzył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa. (PAP)

Truman walczy ze śmiercią

W nocy ze środy na czwartek stan zdrowia byłego prezydenta USA, Harry Trumana, znacznie się pogorszył. Lekarze stwierdzili u niego silne zaburzenia w pracy serca i dróg oddechowych.

Spadek przyrostu

Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych przyrost naturalny spadł poniżej poziomu 2,1 dziecka na rodzinę, tzn. poziomu potrzebnego do utrzymania stałej liczby ludności w kraju.

Najstarszy Kolumbijczyk

Ostatnio zmarł w wieku 148 lat, jeden z najstarszych ludzi na świecie, Kolumbijczyk Marcelino Lopez.

Lopez, który urodził się w 1824 roku w prowincji Cordoba, pierwszy związek małżeński zawarł w 1846 roku. Kolejne żony dały mu 27 dzieci, a z tej kole — 724 wnuków i prawnuków.

Udana akcja komandosów

Komandosi khmerscy w strojach pletwonurków dokonali w czwartek rano udanej operacji w porcie Phnom Penh, wysadzając w powietrze statek rzeczny, należący do oddziałów rządowych.

W sprawie Wietnamu

Intensywne rozmowy w Paryżu

Minister spraw zagranicznych TRR RWP, pani Nguyen Thi Binh oraz przedstawiciele delegacji DRW, podczas 169 sesji plenarnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, zażądali, aby Stany Zjednoczone podpisały porozumienie w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie oraz odrzucili żądanie USA wprowadzenia zmian do tego uzgodnionego porozumienia.

Spotkali się także ponownie główni negocjatorzy DRW i USA, LeDuc Tho i Henry Kissinger.

dzieckiej — Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin, a ze strony Chile — Salvador Allende. Tematem rozmów są sprawy dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy ZSRR i Chile. Omówiono m. in. sprawy dotyczące rozszerzenia kontaktów gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych.

Debata bliskowschodnia

W śróde Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych kontynuowało dyskusję o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Ambasador Izraela Tekoah w gwałtowny sposób zaatakował znaną rezolucję Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku, domagając się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich.

Australia — ChRL

W stolicy Francji trwają rozmowy między Australią a Chińską Republiką Ludową w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Nowy premier Australii Gough Whitlam ma złożyć wizytę w Pekinie w październiku przyszłego roku.

Stosunki dyplomatyczne NRD

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii ogłosiło komunikat stwierdzający, że Austria i NRD

PAP RADIO INF. WK. TELEFONEM
RADIO INF. WK. TELEFONEM PAP
INF. WK. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WK. TELEFONEM
RADIO INF. WK. TELEFONEM PAP

Obrady w Helsinkach trwają

W czwartek przed południem w Helsinkach wznowiono wielostronny rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Przedstawiciele 34 państw mają obecnie ustalić porządek obrad, procedury, termin i miejsce samej konferencji bezpieczeństwa.

Czwartkowe przedpołudniowe posiedzenie rozpoczęło się wystąpieniem szefa delegacji francuskiej.

Spotkanie Breżniew — Pompidou

Zdaniem obserwatorów politycznych głównym tematem spotkania sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou, które wyznaczone zostało na 11-12 stycznia 1973 r., będzie sprawa bezpieczeństwa w Europie.

Rozmowy na Kremlu

Na Kremlu kontynuowano rozmowy radziecko-chiliskie, w których udział biorą ze strony ra-

dykusji. Frekwencja wynosiła 85 — 100 procent. W największych zakładach Wielkopolski — w HCP — na 286 zebraniach w grupach zabrano głos 2100 członków partii, głównie robotników, a dyskusja koncentrowała się wokół oceny postaw ideowo-politycznych członków i ich oddziaływanie na bezpartyjnych. Podnoszono też problemy dyscypliny partyjnej i zakładowej, krytykowano brygady i tych pracowników, którzy znani są z niesolidnej pracy, wskazywano na konieczność bardziej rygorystycznego egzekwowania odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

Teraz dobiega końca drugi etap kampanii — w OOP i POP. Odbłyły się już pierwsze konferencje zakładowe. Uchwała się na nich programy pracy i ustala konkretne zadania na następną kadencję. Dokonuje się też rozliczeń problemów podejmowanych w ciągu ubiegłych dwóch lat. Dominuje rzeczowość i konkretność wystąpień. Sprawozdania szerzej niż dotychczas podejmują próby imiennej oceny wkładu poszczególnych pracowników.

Dokończenie na str. 2

Obchody 50 rocznicy ZSRR

Sesja naukowa PAN

W Pałacu Staszica rozpoczęła wczoraj obrady dwudniowa sesja naukowa, poświęcona 50-leciu utworzenia Związku Radzieckiego.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członek Sekretariatu KC PZPR — Ryszard Frelek a także przedstawiciele kierownictwa szeregu resortów i organizacji społecznych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

Sesję otworzył minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, sekretarz naukowy PAN — Jan Kaczmarek, stwierdzając m. in., że Rewolucja Październikowa i cała historia państwa radzieckiego jest wielkim wspólnym doświadczeniem całej ludzkości.

Obrady toczą się na posiedzeniach plenarnych oraz w sekcjach problemowych. Łącznie uczestnicy sekcji wysłuchają 31 referatów, przygotowanych przez polskich i radzieckich naukowców, którzy omawiają całokształt problematyki związanej z genetyką, rozwojem i perspektywami rozwojowymi państwa radzieckiego, z historią stosunków polsko-radzieckich oraz rolą ZSRR w walce o pokój, rozbrojenie i bezpieczeństwo Europy i całego świata.

SPOTKANIE WARSZAWIAKÓW Z DELEGACJĄ Z MOSKWY

W sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 50-lecia powstania ZSRR. Komitet Warszawski PZPR zaprosił najlepszych robotników stołecznych fabryk i przedsiębiorstw budowlanych, ludzi nauki i sztuki, działaczy społecznych. Honorowym gościem warszawiaków była bawiąca w naszej stolicy delegacja władz partyjnych i miejskich Moskwy, z sekretarzem Komitetu Moskiewskiego KPZR — Włodzimierzem Jagodkinem. (PAP)

O tym jak będzie wyglądał nasz kraj w roku 2000, w dużym stopniu zadecyduje młode pokolenie, jego wiedza, kwalifikacje zawodowe, społeczna pasja i wyniki w nauce. Z tymi stwierdzeniami koresponduje rozpoczynająca się w tych dniach akcja ZMS pn. „Indeks — Polska 2000“.

Przygotowując tę akcję — powiedział sekretarz ZG ZMS — Krzysztof Warchol dziennikarzowi PAP — wyszliśmy z założenia, że nie można zwlekać z informacją o czekających młodzież, zadaniach dorosłego życia, że należy już dziś kształtować w niej świadomość konieczności stałego pogłębiania wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Ważną rze-

czą jest też nauczanie młodych prawdziwego wyciągania wniosków z indywidualnych i społecznych doświadczeń, wdrożenie twórczego stosunku do dokonywujących się w szybkim tempie przeobrażeń w rozmaitych dziedzinach naszego życia.

Akcja „Indeks — Polska 2000“, która rozpoczęła się już w zakładach pracy woj. kieleckiego, na Śląsku i Wybrzeżu — jest ciekawą i nową w formie ideą szerokiego współzawodnictwa w pracy zawodowej i społecznej oraz w nauce. Liczy się przede wszystkim przodownictwo w wybranej przez młodego człowieka dziedzinie. Za kryptonimem akcji kryją się przedsięwzięcia na dziś oraz działania długofalowe, których cel wyznaczony jest perspektywą Polski roku 2000. Każda inicjatywa, do której zobowiązuje się uczestnik akcji, musi być rzetelnie zrealizowana, a jej efekty kontrolowane przez kolektory ZMS, mają być odnotowane w specjalnym indeksie. (PAP)

II Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

Instancje związkowe powinny zwrócić baczniejszą uwagę, aby różnorodne świadczenia społeczne nie były wykorzystywane przez jednostki społeczne.

Dotyczy to m. in. nieuzasadnionej absencji.

Lepsze wykonywanie zadań produkcyjnych, dalszy wzrost wydajności pracy i poprawa warunków socjalnych zależą od właściwie ukształtowanych stosunków między ludźmi w zakładach pracy. Ruch zawodowy powinien być organizatorem aktywności i inicjatyw zawodowej załogi, zdrowej rywalizacji o najlepsze wyniki w pracy.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie realizacji postanowień VII Kongresu Związków Zawodowych oraz zadań społeczno-gospodarczych w 1973 r. jak również uchwałę w sprawie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, w której zwraca się do wszystkich ludzi pracy z apelem o podejmowanie dobrowolnych świadczeń pieniężnych oraz czynów społecznych dla przyspieszenia realizacji programu ochrony rozwoju zdrowia w naszym kraju. (PAP)

Nauka pomaga normować czas pracy

W dniach 8—9 grudnia odbywa się w Poznaniu Sympozjum poświęcone problemom ergometrii w medycynie współczesnej, ściślejszym metodom badania wydatku energetycznego człowieka. Badania tego rodzaju wykonuje się w różnych warunkach codziennego życia: w spoczynku (np. u chorego celem oznaczenia przemiany pod stawowej), w czasie dowolnej pracy zawodowej (np. u robotnika w fabryce lub górnik w kopalni), w czasie leczenia szpitalnego (np. u chorego na zawał serca w czasie ćwiczeń rehabilitacyjnych).

Badany oddycha normalnym powietrzem atmosferycznym przez odpowiednią maskę lub wentyl, wydycha je natomiast do specjalnego zbiornika (worka Douglasa lub respirometru). Oblicza się ilość tego powietrza na minutę, a próbkę powietrza oddechowego poddaje się analizie chemicznej, określając w nim zawartość tlenu, którego zużycie jest miarą przemian energetycznych ustroju, oblicza się w ten sposób wydatek energii w czasie danej czynności. Pozwala to ustalić „ciężkość“ danej pracy, i normować czas pracy, przerwy wypoczynkowe, kaloryczność pożywienia i in.

Sympozjum zostało zorganizowane przez Pracownię Fizjologii Klinicznej Instytutu Nauk Fizjologicznych Akademii Medycznej przy współudziale Komisji Badań Wpływu Ćwiczeń Fizycznych na Organizm Komitetu Fizjologii PAN. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest prof. dr med. Eligiusz Preisler. (bw)

HUMOR I SATYRA



Wspólny hotel na bawarską modłę.

Jak kształcić inżynierów?

Posiedzenie Rady Głównej NOT

Szkoła średnia czy uczelnia ma za zadanie przygotować przyszłego technika i inżyniera do zawodu, a nie uczyć go poszczególnych metod wykonawstwa. To zdanie, które wzmiankowane padoło na posiedzeniu Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej, która obradowała 7 bm. w Warszawie. Tematyka dyskusji koncentrowała się na problemach rekonstrukcji systemu kształcenia kadr technicznych w Polsce.

Kształcenie w średnich szkołach technicznych organizowane jest aktualnie w 281 specjalnościach. Fachowcy twierdzą, że uzyskiwanie tak wąskiego, specjalistycznego przygotowania jest czynnikiem hamującym proces adaptacji zawodowej. Problem jest w centrum uwagi resortu oświaty i wychowania, który zmierza do znacznego ograniczenia liczby specjalności. Koncepcje zakładają specjalizację dopiero w końcowym etapie kształcenia oraz w toku pracy zawodowej. Wymaga to jednak ściślejszego niż dotychczas powiązania szkół z branżowymi zakładami pracy.

Bardzo podobne problemy poruszono w dyskusji w odniesieniu do uczelni technicznych, dla których aktualnie

przygotowuje się zmiany programowe. Nowe plany i programy nauczania mają być wprowadzone od 1973/74 r. Główne kierunki zmian zakładają dostosowanie systemu kształcenia do potrzeb rozwoju gospodarki i nauki; zapewnienie szerokiego profilu wykształcenia przy jednoczesnym ograniczeniu liczby specjalności; skrócenie cyklu kształcenia, a także modernizację metod i technik nauczania.

Nie wnikając w szczegóły warto podać, że projekt nowego podziału studiów technicznych na kierunki i specjalności — szeroko przekonsultowany — zakłada utworzenie 66 szerokości specjalności zamiast dotychczasowych 156. Ta istotna zmiana wynika z jednoznacznego poglądu, że liczne specjalności nie dają możliwości dobrego przygotowania inżynierów, stwarzają kłopoty z ich zatrudnieniem w przemyśle, ograniczają możliwości awansu. Stąd — węższe specjalizowanie trzeba przewidzieć dopiero na studiach podyplomowych, które — dodajmy — mają być w najbliższych latach znacznie rozbudowane.

Wiele kontrowersyjnych opinii budzi kształcenie dwóch typów inżynierów. W tej istotnej sprawie oddajmy głos uchwałę podjętej przez Radę Główną NOT na zakończenie posiedzenia. „Należy przychylić się do wniosków o celowości wprowadzenia systemu kształcenia inżynierów, dającego absolwentom jednokrotny poziom wiedzy i taki sam tytuł zawodowy. Takie studia

Ruszyła kolejka na Kasprowy

3 dni przed terminem została uruchomiona po jesiennym remoncie kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Wczoraj od godzin porannych, na najpopularniejszą turystyczną górę w Polsce zaczęli już wyjeżdżać narciarze. Rozpoczął się sezon. (PAP)

Polska — NRF

Próba dwóch lat

od warszawskiej wizyty W. Brandta, odnotować można z polskiego punktu widzenia kilka dalszych refleksji.

Refleksja numer jeden posiada niekiedy historyczną naturę. Z perspektywy warszawskiej rozważmy kwestię niemieckiej w Europie był zawsze wykładnikiem określonego układu sił na obszarze naszego kontynentu. Uznawanie przez Willy Brandta realioi powojennego statusu polityczno-terytorialnego Europy stanowiło wyraz elementarnego rozsądku politycznego tego męża stanu, który, odmiennie niż wielu innych przedstawicieli kół politycznych w Bonn, nie zamierzał uprawiać polityki pobożnych życzeń, lecz taką, która ułatwi NRF odnalezienie drogi do dzisiejszej Europy.

Refleksja druga dotyczy źródła sukcesu odniesionego w ostatnich wyborach przez SPD i FDP. Komentując to wydarzenie z głębokim zadowoleniem, wielu obserwatorów z Zachodu i Wschodu podkreślało, że sukces Willy Brandta mógł być odniesiony dzięki do brym stosunkom nawiązanym przez jego rząd z Moskwą, Warszawą i innymi socjalistycznymi stolicami. Nie inaczej było zresztą ze zwycięstwem wyborczym prezydenta Nixona w USA, które jak powszechnie wiadomo, w niemałym stopniu stanowiło wykładnik jego bardziej realistycznej polityki zagranicznej wobec ZSRR i całego socjalistycznego Wschodu.

Trzecia polska refleksja od-

w zakresie poziomu wiedzy powinny być zbliżone do obecnego poziomu magisterskiego, przy jednoczesnym bardziej wyraźnym określeniu sylwetek zawodowych absolwentów poszczególnych kierunków i specjalności. (PAP)

Przez grudzień — ponad plan

Dokończenie ze str. 1

Do końca br. zapewnią dodatkową produkcję wartości 30 mln zł.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Remontowe Energetyki i Ciepłoty z Czerwaka 4 bm. wykonało roczne zadania wartości 129,7 mln. zł. Zrealizowano tu także za 2,3 mln. zł dodatkową produkcję i usługi, zgłoszone do banku „20 miliardów”. Wyniki te będą oczywiście powiększone o rezultaty pracy przedsiębiorstwa do końca br. (ZS)

Nowości włókiennicze

Pogiędowe refleksje

Jakie nowości dostarczy przemysł włókienniczy w przyszłym roku? Częściową odpowiedź na to pytanie dały niedawne giełdy branżowe, na których oferowano towary na I kwartał 1973 r. Dość atrakcyjną ofertę przedstawił przemysł bawełniany.

Znalazły się w niej takie nowe tkaniny jak np. zamieszany teksas niemający, przeznaczony na spodnie turystyczne, lekkie tkaniny koszulowe — bluzkowe o splocie zakardowym, z zawartością 67 proc. elanu, niemające elanowo-bawełniane materiały na bieliznę pościelową, tkaniny obrusowe z aperturą przeciwbudową itp. Niestety nowości te są jeszcze bardzo skromnie dozwolone. Przy zakupie 12 mln m tkanin pościelowych np. udało się handlowcom uzyskać zaledwie 200 tys. m wspomnianych nowości w tej grupie wyrobów. Pierwszy krok został jednak już uczyniony.

Przemysł lniany konsekwentnie lansuje tkaniny odciełowe. Tym razem zaoferował nowe ich rodzaje: lniano-ela-

nowy teksas na spodnice i ubrania sportowe — o wykończeniu permanent-press. Odcieł z tego materiału nie tylko nie powinna się gnieść, lecz też na stałe zachowywać raz zaprasowane kanty, czy fałdy. Inną nowością są wodoodporne tkaniny na prochowce, niegniące się i nie kurczliwe. Sprzedano też kilkadziesiąt tysięcy metrów tkanin obrusowych drukowanych i kolorowo tkanych o wykończeniu niemącym i brudoodpornym.

W przemyśle jedwabniczym zdaniami handlowców — nie widać większego postępu. Daje on jednak więcej tkanin z włókien syntetycznych, torlonów i stylonów, i ogranicza produkcję gorszych jakościowo materiałów z włókien wiskozowych i acetatów.

W przemyśle wełnianym widoczna staje się poprawa wzniości i kolorystyki tkanin zgrzebnych. Wzornictwo tkanin czesankowych natomiast, tym również wysoko gatunkowych materiałów na sukienki, ubrania, płaszcze, nie jest jeszcze dostatecznie różnorodne. W ofercie znalazło się np. stanowczo za dużo krat, które zdają się już opatrzyć. (PAP)

Zaprenumeruj „Głos“

W „Ruchu“ tylko do 10bm

Tylko prenumerata gwarantuje systematyczne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”. Należność za prenumeratę przyjmowana jest na okresy nie mniejsze niż kwartał, bez żadnych ograniczeń i można ją wpłacać do rachunków listonosza lub przy okienku pocztowym względnie przekazać na konto „Ruchu“.

Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 39 zł. Można też zaabonować „Głos” na półrocznie za 78 zł, lub na cały rok — 156 zł.

Obecnie — do 10 grudnia można dokonywać wpłat na prenumeratę na I kwartał 1973 roku lub na I półrocze i cały rok 1973 — za pośrednictwem blankietów PKO na konto Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, numer konta PKO 5-6-151.

Do 15 grudnia prenumerata można sobie zapewnić w listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności z opłatami prenumeratę prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listownię, lub telefonicznie pod nr 657-16.

IGNACY KRASIŃSKI

Jest dobrze może być lepiej

Za kilka tygodni miną dwa lata od chwili, kiedy I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Giersek powiedział do całego narodu polskiego: dajcie nam dwa lata na uporządkowanie gospodarki. Słowa te padły w dniach ciężkich, kiedy nowe kierownictwo partii podejmowało trud usunięcia kryzysu politycznego i przywrócenia zaufania między społeczeństwem a kierownictwem partii, usunięcia rozbieżności między teorią i praktyką, a nade wszystko przywrócenia właściwego miejsca jednej z podstawowych zasad socjalizmu: prawie troski o dobro ludzi.

Wiele elementów ówczesnych koncepcji wynikających ze strategii społeczno-politycznej i gospodarczego rozwoju kraju przybrało dzisiaj, po dwu latach, skonkretyzowane kształty. Wiele zadań programowo-planistycznych. Przypomnijmy niektóre dokonania. Przebudowa na nowo i dostosowanie do nowych zadań plan 5-letni. Kończą się prace nad planem perspektywnym rozwoju kraju, planem przestrzennego zagospodarowania kraju. Nawiać mówią, nigdy w historii nie mieliśmy takiego planu. Wspomnijmy także 20-letni program przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, mający w rezultacie na celu zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Wymieńmy reorganizację administracji państwowej na najniższym poziomie, wcale nie najmniej ważnym, szeptu. Po raz pierwszy pracujemy w takiej skali kompleksowy program pracy młodzieży, przez młodzież i dla młodzieży. Jak to uczyniono na VII Plenum KC. Do końca roku ma być zakończony przygotowywanie raportu o stanie oświaty, który będzie punktem wyjścia do dyskusji nad opracowaniem systemu edukacji narodowej. Przygotowano nowy, bardziej dostosowany do obecnej sytuacji plan rozwoju rolnictwa i przemysłu rolnopozwożowego. Opracowano — już przystąpiono do jego wdrażania — program masowej komunikacji samochodowej, osobowej i miejskiej, w oparciu o uruchomienie produkcji licencjonalnych samochodów małosilnikowych i autobusów. Zabrano się do konsekwentnej długofalowej modernizacji dróg i kolei.

Mamy szanse

Listę tę można by jeszcze długo zapisywać. Dla każdego, kto ma oczy otwarte i umie pać, jest jasne, że z takim rozmachem i w oparciu o tak realne przesłanki jeszcze nie dzie-

liśmy. I dla każdego świadomego obywatela jest jasne, że wcale nie powiedzieliśmy wszystkiego. Stać nas bowiem na więcej.

W ciągu minionych dwóch lat mogliśmy się przekonać, że nakreślona przez partię strategia rozwoju społeczno-gospodarczego znajduje swe rzeczywiste potwierdzenie zarówno w skali społecznej jak i indywidualnej. To, co przed dwoma laty było teoretycznym założeniem dzisiaj jest w pełni odczuwalną praktyką. 20-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, 17,2-procentowy wzrost dochodu narodowego i prawie 12-procentowe podniesienie realnych płac osiągnięte w ciągu niespełna 2 lat — to niektóre elementy dzisiejszej rzeczywistości. A do tego dodać trzeba dalsze zamrożenie na rok 1973 cen na podstawowe artykuły spożywcze. Warto przy okazji wiedzieć, że z tego tylko tytułu państwo przeznacza 25 miliardów złotych na tak zwane cele dotacyjne.

Wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, wszystko, co zrobiliśmy w ciągu dwóch lat, świadczy o tym, że możemy oczekiwać 19-procentowego wzrostu płac realnych w dwa lata po VI Zjeździe. Oznacza to, że w tym czasie mamy szansę osiągnąć tyle, ile zamierzaliśmy osiągnąć w ciągu całego obecnego planu 5-letniego i prawie dwa razy więcej niż w poprzednim 5-leciu. Jak najwięcej wzrost płac realnych jest teraz dla nas sprawą podstawową. Znaczenie ważniejsze niż wszelkie bardziej i mniej pilne problemy społeczne, których nabrało się do rozwiązania wcale nie miało. Pamiętamy bowiem o jednym: w żadnym kraju socjalistycznym nie ma takiego tempa po prawy poziomu życiowego jak u nas. Utrzymanie takiego tempa — w czym zainteresowany jest każdy człowiek pracy — zmusza do przestrzegania pewnej hierarchii potrzeb i kolejności ich zaspokajania.

Matka wszystkich rezerw

Stopień tego zaspokajania w ogromnym stopniu zależy od nas samych. Powtarzam z uporem tę tezę przy wszystkich niemal okazjach. Im wyższy będzie stopień zaangażowania jednostek, kolektywów, grup i warstw społecznych w codzienną pracę i im większa wydajność pracy, tym szybciej będą rosły nasze zarobki i zasobność kraju. Czynniki subiektywne, czyli jakość naszej pracy — rolnika, robotnika, urzędnika, pracownika instytucji czy jakiegokolwiek biura — jest bowiem czynnikiem rozstrzygającym w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Kryje w so-

bie ogromne rezerwy. Znaczenie tego czynnika, przez który rozumieć należy ludzkie zaangażowanie, inicjatywę w rozwiązywaniu różnorodnych trudności, a nade wszystko solidne i uczciwe wykonywanie obowiązków i zadań na co dzień, ciągle będzie rosło. Rezerwy tkwiące w ludziach w stopniu ich zaangażowania, w ich subiektywnym podejściu do pracy są matką wszystkich rezerw, którymi dysponujemy i możemy rozporządzać dzisiaj, jutro i pojutrze.

Najpierw praca

Rok temu toczyły się obrady VI Zjazdu PZPR, który między innymi przyniósł uchwałę o znaczeniu daleko wybiegającym poza ramy dokumentu tylko partyjnego. Dzisiaj w niespełna dwa lata po grudniowym przełomie w partii i w rok po VI Zjeździe PZPR można powiedzieć, że droga, którą poszło kierownictwo partii jest drogą słuszną, a zadania wysunięte przez partię nie tylko przemówiły do wyobraźni całego społeczeństwa, lecz również potrafiły porwać ogromną jego większość i wciągnąć do solidnej, uczciwej, dobrej roboty. A jest to obowiązek podstawowy. „Pracujmy dobrze, sprawnie i solidnie, wykonujmy jak najszybciej i jak najlepiej to, co mamy wykonać” — oto jak ja rozumiem obowiązki realizacji uchwały VI Zjazdu. A tymczasem nie brak różnych „niby-aktywistów”, którzy wręcz delectują się „twórczym rozwijaniem” uchwały VI Zjazdu. To są niebezpieczni „twórcy”. Zamiast solidnie wykonywać to, co do nich należy, zamiast po prostu uczciwie pracować, trwonią czas na tym „twórczym” rozwijaniu spraw, których istoty widocznie sami nie rozumieją, a konkretne treści topią w gadulstwie, ogólnikach sloganach i frazesach bez śladu wartościowych treści. Twórcze rozwijanie uchwały jest potrzebne i to nawet bardzo. Trzeba jednak zachować właściwą kolejność, najpierw praca, a dopiero potem twórcze rozwijanie. Pracy nie można zastąpić niczym. Praca jest obowiązkiem pierwszym i podstawowym.

Myślę, że gdyby wszyscy ten obowiązek wykonywali solidnie, to wyniki minionych dwóch lat mogłyby być jeszcze lepsze. I w tym kontekście rezerwy tkwiące w nas samych, a więc czynniki subiektywne, są rzeczywistą matką wszystkich rezerw.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Z Koszalina w świat

Spółdzielnia Pracy Ozdób Chojnkowych w Koszalinie wytwarza rocznie około 12 milionów bombek, z czego znaczna część — 70 proc. wędruje za granicę, m. in. do USA, Kanady, Anglii, Francji i Włoch. W tym roku dodatkową produkcję wartości pół miliona złotych załoga wniosła do banku „20 miliardów”. Koszalińska Spółdzielnia, posiadająca również cddziały w Sławnie i Darłowie, zatrudnia prawie wyłącznie kobiety. W przykładowej szkole zawodowej zdobywa zawód 36 dziewcząt. Na zdjęciu: Jadwiga Mliczek prezentuje koszalińskie wyroby.

Fot — CAF

Cała poznańska kultura na Starym Rynku?

Coraż bardziej powszechne staje się u nas obecnie dążenie do stworzenia rzeczywiste szerokiego i chłonnego rynku plastyki współczesnej, wyprowadzenie jej z kręgu bezpośredniego, grubo niewystarczającego, mecenatu państwa, znajdowanie dla niej po prostu innych jeszcze, poza państwem, nabywców.

Z tych przesłanek myślowych narodziły się w Warszawie I Ogólnopolskie Targi Plastyki, podjęto długofalowy program rozbudowy punktów handlowych i galerii komercyjnych „Desy”, zdecydowało się też wreszcie do przedsiębiorstwo otworzyć wzorem „Cepe-lli” swoje punkty sprzedaży dzieł polskiej plastyki współczesnej za granicą. Równoległe z tym stworzone zostały ułatwienia dla turystów z zagranicy pragnących wywieźć z Polski, za dewizy, przedmioty o charakterze artystycznym. Oczywiście, nie antyki i stare obrazy, gdyż przed wywozem tych przedmiotów bronią się, lecz prace plastyków współczesnych, te które posiadamy u siebie w nadmiarze. Mamy bowiem w Polsce już obecnie 7000 zawodowych plastyków — członków ZPAP dostarczających co roku multum nowych dzieł.

Zanim więc rynek wewnętrzny okaże się dość chłonny, nim wytworzy się społeczne zapotrzebowanie na obrazy, rzeźby czy tkaniny, a wraz z nim nawyk kupowania tych rzeczy dla siebie, dla domu, warto starać się zainteresować tymi przedmiotami także odbiorców zagranicznych. Dlatego też od 1 stycznia 1973 r. salony plastyki współczesnej PP „Desa” otrzymają uprawnienia sprze-

daży dewizowej, a Poznań jako miasto turystów zagranicznych i Targów otrzyma je wraz z Warszawą, Krakowem i Gdańskiem w pierwszej kolejności.

Próba torowania drogi nowym salonom wystawienniczym, łączącym działalność po pularyzatorską z handlową, znalazła w wielu miastach Polski zrozumienie władz lokalnych. Szczecin przeznaczył w swym nowym centrum na użytek „Desy” lokal o powierzchni ekspozycyjnej — 500 metrów kwadratowych, o utworzenie tego typu placówki zabiega Zielen Góra. Warszawa otrzymała dziewięć już salon „Desy”, od niedawna własną „Desę” współczesną ma też Nowa Huta.

Rozbudowa komercyjnych galerii i punktów sprzedaży dzieł sztuki była też, jak pamiętamy, jednym z głównych postulatów poznańskiego Walnego Zjazdu Związku Polskich Artystów Plastyków. Nikt bowiem w większym stopniu niż sami plastycy nie jest bardziej zainteresowany stworzeniem podstaw nowoczesnego rynku zbytu na ich prace.

W sprawie sztuki zaangażowało się także Ministerstwo Kultury i Sztuki, a wraz z nim resort handlu, który zdecydował się nawet na inwestycje: budowę specjalistycznych sklepów z dziełami sztuki za granicą. Powołany niedawno do życia Fundusz Rozwoju Plastyki oparty został bowiem głównie na zyskach pochodzących ze sprzedaży dzieł sztuki w kraju i za granicą. Fundusz ten ma przecież stworzyć podstawy ekonomiczne rozwoju wielu niedoinwestowanych dyscyplin sztuki współczesnej:

malarstwa monumentalnego, tkaniny, rzeźby.

Na tym tle, zastanawiająca jest decyzja kierownictwa poznańskiego handlu o eksmisji ze śródmieścia (z ul. Czerwonej Armii) jedyne w Poznaniu Salonu Plastyki Współczesnej PP „Desa”, funkcjonującego w tym miejscu 21 lat. Słyszysz się, iż salon ten ma być — w ramach modelowania na nowo ciągów handlowych w śródmieściu — przemieszczony na poznański Stary Rynek. Lecz konkretnie — delegaturze „Desy” nic w tej mierze nie zakomunikowano. Co więcej, kamieniczka przy Starym Rynku, mieszcząca inną placówkę „Desy” ma zostać wkrótce poddana generalnemu remontowi, w wyniku którego, w oparciu o ustalenia Konserwatora Miejskiego, powierzchnia zajmowana na przez przedsiębiorstwo ulegnie pomniejszeniu.

Dyskusyjna jest koncepcja skomasywania na Starym Rynku w wszystkich placówkach handlowych o profilu artystycznym, zważywszy rozległość półmilionowego Poznania. Mamy również na myśli jedno czesny zamiar usunięcia z dwóch księgarni z ul. Czerwonej Armii i usytuowania ich także na Starym Rynku (dwie obok siebie), przy czym — jak już pisaliśmy — nie ma dotychczas gwarancji, czy nowe lokale zostaną na czas przygotowane.

Uważamy za celowe ponowne rozwiązanie potrzeb placówek wprowadzających kulturę, lecz służących kulturze. Pośród nich „Desa” może i powinna poszerzać swą działalność w naszym mieście, a nie ją ograniczać.

O. B.

Kto nie zna odwiecznego problemu papierów na boisku szkoły po dużej przerwie, wyjdź pod czas tej przerwy do podwórka lub oranżadek? A gdy na głos zworka zbiega się cała czereda i tłum rzuca w drzwi szkoły... „Uśmiechają się, dziwnie, słuchając tej „wizji”, opartej przecież m. in. o obserwację ich własnej szkoły. A potem „referują”. Nie na pokaz, bo nasze uczestnictwo w tym posiedzeniu Młodzieżowej Rady Szczepu jest raczej przypadkowe, nie było z góry planowane. Normalnie bierze w nim udział także dyrektor szko-

ła. Rada ta została przy Szkole Podstawowej nr 7 w Poznaniu na Jeżyckiej powołana w początkach bieżącego roku szkolnego z inicjatywy Rad Drużyn i Rady Szczepu, w uzgodnieniu i przy aktywnym poparciu dyrekcji szkoły. Przejęła ona całkowicie funkcje współgospodarstwa szkoły („— Dyrekcja obdarzyła nas zaufaniem, dając władzę w ręce” — powie dziennikarzowi komendantka MRS, uczennica klasy VIII, zamykając w tym krótkim zdaniu cały sens ich działania). W skład Rady wchodzi uczniowie klas IV—VIII, pracujący w zespołach do spraw współzawodnictwa i porządku, imprez, turystyki i wypoczynku, estetyki, propagandy. Właśnie dokonują podsumowania za listopad uzupełniając je — na naszą prośbę — nieco szerszymi komentarzami.

Do „Dudziaka” na oranżadkę nikt już nie „skacze”; przy wejściu do szkoły stoja dyżurni, którzy takie „skoczka” zatrzymują. Gdy nie da rady inaczej, to nawet siłą („— Kilku go złapało i przyniosło... Wstyd dla klasy, i punktów mniej we współzawodnictwie...”). Wchodzenie do gmachu po dużej przerwie odbywa się sprawnie, w szyku („— Jak mi nie zameldują, że klasa gotowa, nie wpuszczymy”), boisko wcale nie przypomina wielkiego śmiet-

nej. A to już dużo. Nawet bardzo dużo. Sprzyja temu m. in. drobniagowo opracowany system punktacji we współzawodnictwie klasowym i zagwarantowanie ze strony dyrekcji każdorazowemu zwycięzcy (podsumowania dokonuje się raz w miesiącu) konkretnych nagród. Gdy deszcz pada, komisja do spraw imprez stara się urozmaicić przerwę nadawaniem przez głośnik piosenek, sekunduje jej w tym komisja do spraw propagandy.

Tu Młodzieżowa Rada Szczepu...

„Kto powiedział, że młodzież jest nieporządna? Ale jak w szkole był jeden pojemnik na śmieci, to komu się chciało do niego z papierem lecieć? Wystąpiliśmy do dyrekcji, żeby ich kupiła więcej...”. Dopiero dwa miesiące działa Młodzieżowa Rada Szczepu, więc trudno mówić o wielkich osiągnięciach wychowawczych w stosunku do koleżanów. Zdołała jednak narzucić sens zdrowego współzawodnictwa i rozbić mit o obowiązku krycia czyichś wybrków w imię złe pojętej solidarności, inspirując tym samym zespoły klasowe do podjęcia walki z przejawami pogardy dla pracy i wysiłku, z brakiem dyscypliny społecz-

nej. Ale największą dumą Młodzieżowej Rady Szczepu jest herbaciarnia. Ta, o której nawet dyrektor szkoły mawiał, że przed jej kaktus wyrósł... Kaktus nie wyrósł, ale za to znalazł się kaktus w korytarzu, w którym ustawiono ławki, znalazło się miejsce w pokoju wóznej na zagotowanie wody na herbatę, naczyn dostarczała sama młodzież w ramach ogólnoszkolnej akcji „szklanka”. Rozpracowano dokładnie harmonogram korzystania z herbaciarni, w oparciu o czas trwania zajęć dla poszczególnych klas („— Żeby nie musieli skakać do Dudziaka...”). Sprzedaje się im bony. Komitet Rodzicielski pospieszył z pomocą przy-

samym przygotowywaniu napoju. Od 2 grudnia herbaciarnia jest — ku ogólnemu zadowoleniu — czynna, na dzień wywiadówki w harcownic zorganizowano kawiarenkę dla rodziców.

Młodzieżowa Rada Szczepu ma już na swym koncie balik dla uczniów klas pierwszych, ciekawą imprezę z okazji Dnia Nauczyciela, Andrzejki — i przebogate plany na przyszłość. Obok kursu tańca, rozgrywek w ping-ponga i wystroju wnętrza szko-

wość, którą jest udział młodzieży w rządzeniu szkołą.

Związek Harcerstwa Polskiego uzyskał wysoką rangę społeczną, stał się jednym z poważnych i cenionych partnerów w wychowywaniu młodego pokolenia. Podjął rolę rzecznika i reprezentanta potrzeb i interesów całego uczniowskiego środowiska wobec władz szkolnych, przy jednoczesnym stawianiu wymagań bezwzględnej przestrzegania zasad dyscypliny,ładu i porządku, dobrego wykonywania obowiązków, które nakłada na to środowisko szkoła. W programie i praktyce jego działania muszą znaleźć się zadania i metody, zdolne zaszczepić młodzieży nawyki i cechy Polaka lat osiemdziesiątych. Taki program wytyczy V Zjazd ZHP.

Działalność Młodzieżowej Rady Szczepu przy poznańskiej Szkole Podstawowej nr 7 jest jedną z realizowanych w konkretnym działaniu propozycji, zmierzających do tego, by organizacja „nadażyła za przyspieszeniem”. Nie ma za rezerwy bogatszych nad te, które może dać uruchomienie ideowo-moralnych i intelektualnych możliwości człowieka... — jak powiedział Edward Giersek na VII Plenum KC PZPR.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Tak wyglądał jeden z obrazów skradzionych przez Gratz: XVII-wieczne dzieło o wybitnej wartości artystycznej i historycznej „Męczeństwo Kartuzów” — po „renowacji”. Usunięto oryginalną ramę, obcięto boki.

Z akt MO

„Kolekcjoner”

Z kościoła parafialnego w Lidzynie*, powiat nowotomyski, zniknął obraz „Matki Boskiej Turskiej”. Podobny wypadek zanotowano w jednym z kościołów w Machowie, powiat międzychód. Tutaj z kolei, pewnego ranka, któryś z księży stwierdził z nie-małym zdziwieniem, że po olejnym obrazie „Matki Boskiej Rokietnińskiej” pozostały jedynie zarysy jego konturów na ścianie...

Oba te zdarzenia nie były czymś wyjątkowym. Od pewnego czasu z różnych stron kraju zaczęły napływać do Komendy Głównej MO meldunki o kradzieżach dzieł sztuki — przedmiotów kultu sakralnego. Niestety, sprawca (lub sprawcy) pozostawał nieuchwytny. Ustalono wszakże na podstawie materiałów śledztwa, iż zna on doskonale wartość i charakter kradzionych przedmiotów, nie jest więc dyletantem; co więcej — porusza się jakby według z góry nakreślonego planu, przy czym szczególnym obiektem jego zainteresowań są kościoły. Te dane, choć nader skromne, pozwoliły jednak odpowiednio ukierunkować działania.

Minęło kilka tygodni... Pewnego popołudnia do salonu nr 1 poznańskiej „Desy” przybyła elegancko ubrana niewiasta, w wieku raczej zaawansowanym objawiającą chęć oddania do sprzedaży komisiowej portretu o treści religijnej. Swoboda jej zachowania sprawiała wrażenie zupełnie naturalnej, ale z wyraźną ulgą przyjął ją ostatnie załatwienie formalności i natychmiast opuściła sklep. Tymczasem pracownik „Desy” długo przyglądał się uważnie przyniesionemu przez klientkę obrazowi, po czym, sięgnawszy po kartkę, odnotował: Iwona Gratz*, miejsc zamieszkania — Bydgoszcz.

Mniej więcej w tym samym czasie w jednym z warszawskich salonów „Desy” pojawił się pewien gdańszczanin, proponując oddanie w komis plótna, przedstawiającego wizerunek Matki Boskiej. Sporządzone odpowiednią umowę, po czym komitent złożył na niej swój podpis: Józef Gratz — i po chwili, zadowolony z dokonanej transakcji, stał się jednym z zwykłych przechodniów. Niewątpliwie jego dobre samopoczucie pogorszyłyby się, gdyby wiedział, że transakcją w obu salonach „Desy” zainteresowały się niebawem oficer, prowadzący śledztwo.

Stwierdzono, że jeden z obrazów (ten, przyniesiony do „Desy” przez Iwonę Gratz) wykazuje uderzające podobieństwo do skradzionego w Machowie, drugi zaś — do tego, który zniknął z kościoła w Lidzynie.

Obydwa plótna nosiły ślady znacznych przeróbek. Nie takie jednak zagadki rozwiązywały już eksperci z Wydziału Kryminalistyki Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. Kończąc m. in. z właściwości promieni podczerwonych, wydali opinię, że oba zakwestionowane w „Desy” dzieła sztuki, to właśnie obrazy „Matki Boskiej Turskiej” i „Matki Boskiej Rokietnińskiej”, które zdobyły wnętrza kościołów w

Lidzynie i Machowie. Nie przy padkowo też osoby, które oddały owe plótna do sprzedaży komisiowej nosiły to samo nazwisko.

W pierwszej kolejności zajęto się gdańszczaninem. Okazało się, że 31-letni Józef Gratz, zatrudniony na stanowisku kierownika jednego z domów kultury na Wybrzeżu, jest z wykształcenia historykiem sztuki. Następnie ustalono, że mieszkanka Bydgoszczy, 60-letnia Iwona Gratz (z zawodu lekarz-stomatolog) — to matka J. Gracza. Dalsze śledztwo wykazało, że mieszkający w Toruniu teść Gracza, 57-letni Karol Wileński, jest właścicielem pracowni stolarstwa artystycznego i trudni się m. in. renowacją dzieł sztuki.

Po tych ustaleniach z Poznania wyruszyli niezwłocznie trzy ekipy funkcjonariuszy KW MO. Jedną z nich złożyła niezapowiedzianą „wizytę” w toruńskim warsztacie K. Wileńskiego. Znalezione tam wiele dzieł sztuki, których pochodzenia właściciel nie potrafił wskazać.

— Ze też coś takiego...! — „dziwił” się niepomiernie. — „Jakiś cudem to się tu znalazło?”

— A to? — spytał jeden z oficerów, wskazując księgę w skórzanej oprawie z 1898 roku, noszącą tytuł „Złota Biblia Klasyków”.

Niestety, i tego nie potrafił Wileński wyjaśnić. Nawiasem mówiąc, owa księga dotychczas nie wróciła do właściciela, albowiem nikt się po nią nie zgłosił, mimo licznych komunikatów. Nadal jeszcze w niektórych wiejskich kościołach — i nie tylko — rozrzuconych po całym kraju, nie zinwentaryzowane, niszczące cenne nieraz dzieła sztuki, których wartość nikt nawet nie podejrzewa. Chyba że... wypatrzy je oko jakiegoś „kolekcjonera”.

*) Imiona i nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości — zostały zmienione.

Druga grupa oficerów udała się do Bydgoszczy, gdzie mieszkała Iwona Gratz, trzecia zaś — zjawiła się w gdańskim mieszkaniu Józefa Gracza. Nie ukrywał on oburzenia:

— Ja?! To jakaś tragiczna pomyłka! Czy panowie wiecie z kim rozmawiacie?!

— Ależ wiemy, wiemy. Chcielibyśmy jednak poznać pana bliżej.

Śledztwo dobiegło końca. Zebrany materiał pozwolił udowodnić Józefowi Graczowi kradzież obrazów oraz innych przedmiotów kultu sakralnego, wartości blisko 200 tysięcy złotych, z kościołów na terenie województw: gdańskiego, łódzkiego i poznańskiego. Przeszłość nie działała po omacku. Jako student historii sztuki, zatrudniany był przy pracach inwentaryzacyjnych i wówczas przystępował do odpowiedniego gruntu do przyszłego procederu. Kradzione dzieła zbywał osobiście w salonach „Desy” w całym kraju, bądź korzystał z pomocy matki i teścia. Tak więc aktem oskarżenia objęta została również Iwona Gratz, której postawiono zarzut paserstwa, a także Karol Wileński — za paserstwo i rozmyślną uszkadzanie dzieł sztuki. Obraz, który miał być sprzedany, poddawany był w jego warsztacie, w celu utrudnienia identyfikacji, swoistej „renowacji”. Zmniejszono format plótna, ucinając — jak pasowało — górę, dół lub boki; autentyczne ramy za stopowano odpowiednio spreparowanymi falsyfikatami; zacierano oryginalne napisy, umieszczone na płótnie itp...

Sprawa znalazła swój epilog na wókanach sądowych.

mjr ZBIGNIEW BORUCKI

*) Imiona i nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości — zostały zmienione.

Gospodarka odpadami

Miliony z urojenia

Porzucenie się gór odpadów, nieuniknione pro duktu procesu konsumpcji, to problem coraz częściej dający o sobie znać na świecie. Metody spożytkowania wyrobów pokonsumpcyjnych zaczyna się cenić na wagę złota. A jeśli do tego są to metody pozwalające na przetworzenie złóż śmieci w produkty potrzebne i poszukiwane, mają nieocenioną wprost wartość dla prawidłowego gospodarowania. Tyle teoria.

Przejdźmy do rzeczywistości. Leży u nas w kraju 300 tys. ton zużytych opon. Dzięki pro wadzeniu skrupulatnej statystyki tego gumowego złomu, wiadomo, że nie ma on specjalnego powodzenia.

Tymczasem z gór opon można by robić różne rzeczy, przydatne gospodarce. Dokonano już szeregu prób mających na celu sprawdzenie zastosowania starych opon jako surowca do budowy dróg komunalnych. W postaci pyłu asfaltowego spisuja się zadowalające. Mimo to nikt palcem nie ruszył, aby to zastosowanie upowszechnić.

Fachowcy twierdzą, że odpowiednio spreparowany miał mógłby służyć także jako izolacja w budownictwie, gdyby tylko odpowiednio zorganizować produkcję przy placach budowy.

Nie pali się też chemia do nowych idei uzdatniania opo nowych stosów, chociaż według pewnych koncepcji dąłoby się w sposób czysto chemiczny zamienić na produkty poszukiwane i cenne.

Powód wstrzemięźliwości jest we wszystkich przypadkach ten sam: wysoka cena tych odpadów. Ktoś kiedyś ustalił ją na 1 zł za kg, nie bacząc, że zużyta opona swoje waży. Tona złomu kosztuje więc 1000 zł, nie licząc transportu.

No i opony leżą. Leży ich coraz więcej, bo stale przybywa. W 1980 roku będzie tego okrągłe pół miliona ton i tyleż w złotych polskich według cennika wziętego nie wiadomo skąd, bo z pewnością nie wynika on z ekonomicznego rachunku. (now)

Praca Nauka

Kierowce, może być re nista przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31832g.

Szklarzy do oszklenia szklarni zaraz przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31889g.

Starsze małżeństwo przy mie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31125g.

Dochodząca do prac do mowych (3 X w tygodniu) potrzebna Czerwonej Armii 38 m. 10. 31989g

Malarzy przyjmie zaraz. Poznań, ul. Zielona 1 — zgłoszenia od godz. 8-9 lub tel. 728-84 po godz. 15. 31606g

Gospodarstwo rolne za trudni kobietę z pełnym utrzymaniem. Matysiak — Poznań, ul. Staroleka 184. 31621g

Elektryka ucznia lat 16 — przyjmie. Dzierżyńskiego 71, II ptr. 31498g

Przyjmie szlifierza — galwanizatora oraz ucznia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31551g.

Opiekunka do małego dziecka — potrzebna. Możliwość nauki. Cieślak — Warszawa, ul. Wrzeciono 54a m. 28. 2276-K1

Poszukuje osoby, która zaopiekuje się 3-letnim dzieckiem we własnym domu (kilka razy w tygodniu). Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31684g.

Przyjmie opiekunkę do dziecka. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 5 V m. 218. 31690g

Przyjmie pracę chłupnicą. Posiadam wtryskarke, prasy, inne urządzenia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31688g.

Uczniów przyjmie. Warsztat Tokarsko-Slusarski — Hytry, Dąbrowskiego 88. 31763g

Młoda, uczciwa, mająca na utrzymaniu starszych rodziców, przyjmie dobre płatną pracę w dom goz. popołudniowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31787g.

Magister fizyki udziela korepetycji z fizyki i matematyki. Smiełowska 10. 31538g

Kupno Sprzedaż

Akordeon nowy lub używany kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31791g.

Kupię betoniarke w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31690g.

Kupię pięć roczną motorow — łańcuskową do cięcia drzew. Bogdan Grynia, Poznań, ul. Zakręt 6, tel. 671 300. 31425g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki w dobrym stanie. Poznań, Długosza 3 m. 3. 31953g

Wózki dziecięce, nowe wzory — poleca wytwórnia, Dzierżyńskiego 37. 31139g

Sprzedam przyczepę do Warszawy oraz snopowiązałkę ciągnikową, kopaczkę ciągnikową i Ursula C-45. Bogdan Niemczal, Janowo, pow. Środa Wilk. 31316g

Wielką Encyklopedię Pow szechną sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31705g.

Korzystnie sprzedam bufet (orzech), stół, łóżko, tel. 328-78, godz. 16-20. 31758g

Sprzedam komplet sypialni Poznań, ul. Hetmańska 33 m. 8. 31698g

Akordeon 80 basowy Weltmeister sprzedam. Kościel na 50 m. 17. 31688g

Silnik wysokoprężny „Perkins” w idealnym stanie nadający się do „Piata 125p” i do średnich wozów osobowych — sprzedam. Michał Ropicki, Zielona Góra, Nowa 24. 2284-K2

Mebie stylowe, piec węglowo — elektryczny sprzedam. Zgłoszenia, telefon 630-92. 30425g

Sprzedam wygarbowane skórki nutili grenlandzkiej szafy na eleganckie futro damskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31337g.

Sprzedam pierzynę, nowe materace. Łakowa 7 m. 1, po południu. 31519g

Sprzedam szafy, łóżka, stół. Koszńskiego 9 m. 20. 31627g

Kerry blue terrier półrocznego sprzedam. Ul. Słowackiego 34 m. 6, po 18. 31575g

Taksometr Poltax, 1 komplet segmentów blaszanych na przeróbkę Warszawy 304 sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31599g.

Sprzedam MZ 250. Knapowskiego 19. 31578g

Sprzedam silnik 6 cyl. górnosuwowy, zamienie na mniejszy, spawarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31484g.

Sprzedam norki hodowlane „szafiry”. Ferma reprodukcyjna Chojnice — Anna Dolna, ul. Gdańska 67a, tel. 25-57, woj. bydgoskie. 31747g



UWAGA ROLNICY I OGRODNICY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w Poznaniu, ul. Katowicka 1, telefon 710-18

PRZYSTĘPUJE DO SPRZEDAŻY

samochodów dostawczych pick up „Syrena” R20

wyłącznie dla rolników indywidualnych i ogrodników z terenu województw poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

Cena detaliczna 65 tys. zł.

Zainteresowanych prosimy o składanie zamówień pisemnych na podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Do zapotrzebowania należy dołączyć zaświadczenie wydane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, stwierdzające, że zamawiający jest właścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodniczego.

Zamówienia realizowane będą według kolejności wpływu.

INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ GOTOWEGO SPRZĘTU NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, TEL. POZNAŃ 710-18, 9494-K1

Samochody

Sprzedam samochód Fiat 600 6-osobowy. Białostokowa 5a (boczna Szczepańska). 31573g

Sprzedam Wartburga model przejściowy. Oglądać codziennie od godz. 17 — Poznań, Osiedle Wielkiego Października 5 P m. 160. 31572g

Sprzedam Moskwicę 407. Poznań, ul. Południowa 69. 31629g

Sprzedam tanio „Lublińską”. Poznań, ul. Traugutta 15. 31635g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego z c. o. i gorącą wodą. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31567g.

Dwie panienki pracujące, uczące się poszukują pokoju najchętniej śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31588g.

Zamienię komfortowe 3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem c.o. nowe budownictwo — na dwa dwupokojowe w tym jedno niekoniecznie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31625g.

Mieszkanie 3 i półpokojowe z wygodami i telefonem zamienię na dwa dwu i jednopokojowe. tel. 324-78, godz. 17-19. 31188g

Nauczycielka pilnie poszukuje pokoju, najchętniej pustego c. o., Grunwaldzka lub Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31640g.

Kupię w Poznaniu mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, własnościowe. Oferty 93789 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. 2247-K2

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na trzy miesiące. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31543g.

Wynajmę pokój umeblowany z centralnym ogrzewaniem w Puszczykowie. Płatne za dwa lata z góry. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31626g.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Dąbrowskiego 168a. 31587g

Panienkę zakwateruję. Staroleka, Masztowa 20. 31603g

Zamienię nowe M-3 — Łazę, na Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31626g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 4 ha ziemi, zabudowanie nowym. Rudniki 20, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 31615g

Dom jednorodzinny 90 m², 3 1/2 pokoju, pralnia, garaż, tarasowa, c. o., palnik na ropę, komfort, szafy w ścianach, boazerie, brama, ogród, przy tramwaju — sprzedam. Cena 800.000. Przyjmę mieszkanie wyłączone, samochód. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31669g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Bojanowie, Drzy mały 3, pow. Rawicz. 913ppr

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 900 m². Marlewo korzystne usytuowanie. Cena okazująca. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31529g.

Oferuje do kupna w dużym wyborze po cenach przystępnych wille wolnostojące z ogrodami, do my komfortowe jedno i dwurodzinne, segmenty połowki, ćwiartki w stanie surowym zamkniętym do zamieszkania na parterach, obiekty ogrodniczo — rolne, sadami, szklarniami i mniejsze gospodarstwa. Stale przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży. Informacje bezpłatnie. Adamski Poznań, Matejki 33a. 31796g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Kapeluszników, Czapników i Galanteryjników w Poznaniu, ul. Kościuszkii 73 — tel. 563-83

ZAPRASZA

od dnia 11 grudnia br.

do nowoutwartego sklepu detalicznej sprzedaży wyrobów rzemieślniczych branży odzieżowej i galanterijnej.

Artykuły powszechnego codziennego użytku — praktyczne, ładne, tanie.

Polecam usługi w zakresie przewozów i przeprowadzek, tel. 304-63.

Akwizytor przyjmie kilkolek przedstawicielstwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31371g.

Garaż, najchętniej obok Lica Garbar — poszukuję. Tel. 544-42.

Kto wykona izolację cokołu c. o. z materiału w domu w jednym dzimnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31584g.

Matrymonialne

Rozwiedziona, bezdzietna, wykształcona, ateistka pozna w celu matrymonialnym pana w wieku od 45 do 55 lat lubiącego przyrodę, poezję, muzykę poważną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31533g.

Panna lat 33, wykształcona, średnie, pozna kulturalnego, wartościowego kawalera z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31597g.

Pracownicy poszukiwani

GONCA zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Zgłoszenia Poznań, Grunwaldzka 19 p. 18.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, telefon 630-12 — zatrudni z r. a z:

- KIEROWNIKA Działu Dokumentacji Technicznej i Kosztorysowania,
- KIEROWNIKÓW ROBÓT w Zakładzie Remontowym z wykształceniem technicznym w zakresie energetyki cieplnej — instal. sanitarne,
- Z-CIE KIEROWNIKA Zakładu Remontowego do ekonomicznych,
- KIEROWNIKA Działu Transportu i Sprzętu,
- KIEROWNIKA Robót Elektrycznych,
- PALACZY i pom. palaczy na kotły LaMonte i niskociśnieniowe,
- ELEKTROMONTERÓW,
- MONTERÓW — INSTALATORÓW c. o.,
- MURARZY,
- SPAWACZY z uprawn. na spawanie elektrycznym i acetylenowe,
- PRACOWNIKÓW TRANSPORTU — ładowaczy,
- PLACOWEGO do magazynu opałowego.

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szamotułach, ul. Staszica nr 3 — zatrudni z dniem 1. I 1973 r.

AGENTA do prowadzenia kiosku spożywczych we Wronkach.

Oferty wraz z pełnym kompletem dokumentów przyjmujecie Dział Kadr pod w/w adresem.

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” Poznań, ul. Domska 15/18 — przyjmie DWÓCH UCZNIÓW dz. nauki zawodu — DUKARZA — MASZYNISTY OFFSETOWEGO

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:

- DYSPOZYTORÓW — wykształcenie średnie,
 - DYŻURNYCH RUCHU — wykształcenie średnie,
 - KASJERKI — wykształcenie średnie,
 - KIEROWCÓW — z I i II kat. prawa jazdy (wymagane posiadanie praktyki pracy jako kierowca wozów ciężarowych),
 - KONDUKTORÓW — z terenu m. Poznania,
 - SZATNIARKE,
 - OPERATORA wózka widłowego — z uprawnieniami,
 - PRACOWNIKA na myjnię mechaniczną,
 - LITERNIKA.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych, pokój nr 118, WP PKS Oddział I, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy).
- Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:
- INŻYNIERA lub TECHNIKA mechanika samochodowego z praktyką na z-cze Kierownika Warsztatu
 - INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW mechanicznych
 - DYSPOZYTORA
 - KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy
 - PRACOWNIKÓW do transportu — ładowaczy
 - MONTERÓW samochodowych
 - RADIOTELEMECHANIKA
- Zgłoszenia przyjmujecie i informacji udzielać w. 77.

Mieszkaniowe perspektywy

Sroda należy do miast, w których w ubiegłych latach nie za notowano zbyt dużego przyrostu substancji mieszkaniowej. Zapotrzebowanie na nowe mieszkania jest tu więc znaczne.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Srodzie powstała w 1958 roku. Na osiedlu przy ul. 20 Października stanęło 11 bloków o 388 mieszkaniach. Przewodnicząca zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Czesława Wojciechowska twierdzi, iż są możliwości dalszego polepszenia trudnej sytuacji mieszkaniowej w Srodzie.

— W obecnej pięciolatce — mówi ona — najdalej do roku 1975 powinny dobiec końca przygotowania, poprzedzające wzniesienie między ulicami Sportową — Kościuski — Buczka i torami PKP nowego osiedla, obliczonego na około 4 tys. mieszkańców. Jeśli wszystko pójdzie pomyślnie, przewiduje się zakończenie jego budowy do roku 1985. W najbliższych już latach będziemy mogli przekazać członkom spółdzielni kilka bloków mieszkalnych o około 270 mieszkaniach. Istnieje też możliwość dodatkowego uzyskania mieszkań przez zatrudnionych w PBRol i ZMPG „Stomil”. Przy ich współpracy zbudowano np. dwa pawilony handlowe. Są również punkty świetlicowe, place gier i zabaw dla dzieci itp.

Wznosząc bloki mieszkalne, nie zapomina się tu o obiektach towarzyszących. Na nowym osiedlu w Srodzie zbudowano np. dwa pawilony handlowe. Są również punkty świetlicowe, place gier i zabaw dla dzieci itp.

Bloki i obiekty towarzyszące, wznoszone są przez załogę PPB nr 5 w Poznaniu, pod względem jakości i funkcjonalności nie budzą one żadnych zastrzeżeń. (kr)

zawsz o wszystkim

POŻEGNANIE EMERYTÓW

LESZNO. Do tradycji leszczyńskiego PZGS-u i jego Rady Zakładowej należał skromny, lecz bardzo miły uroczystości związane z pożegnaniem pracowników odchodzących na emeryturę.

Ostatnio w Klubie PZGS zegnano K. Bercherta — długoletniego wiceprezesa Zarządu, L. Kabzę, P. Bulińską, K. Rozwałkę, E. Urbaniaka i E. Chojnackiego. Podziękowano im w serdecznych słowach za ofiarą pracę i wyróżniono ich nagrodami pieniężnymi i rzeczowymi oraz dyplomami uznania.

OLIMPIADA WIEDZY ROLNICZEJ

ŚRODA. We wszystkich gromadach powiatu średzkiego w październiku i listopadzie odbywały się doroczne Olimpiady Wiedzy Rolniczej, organizowane przez ZMW, Kółka Rolnicze i Związki Branżowe. Uczestniczyło w nich ponad tysiąc osób, a w eliminacjach startowało 239 uczniów i absolwentów SPR-ów. Zasadniczych Szkół Rolniczych i Zespołów PR. Po trzech zwycięstwach z każdej gromady wzięło udział w Powiatowej Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej. (rk)

Wczoraj i dziś: 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Suita tygodnia — S. Prokofiew „Romeo i Julia”; 22.05 Śpiewa Tom Jones; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Niezapomniane recitale — J. Leszczyński; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Wadim Mulerman.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17.30, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 9 — „Rezydencja Lordów” — fab. film ang.; 9.55 — Dla szkół — Wycho-
wanie obywatelskie (kl. VII); „Wielkie magazyny”; 10.55 — Dla szkół — Wycho-
wanie obywatelskie (kl. VIII); „Dowód najwyż-
szego uznanie”; 11.55 — Dla szkół — Chemia (kl. VIII); „Politechnika
mentowa”; 12.50 — Kurs przy-
gotowawczy: „Granica ciągu”
oraz „Szereg geometryczny”; 13.30
— Dziennik; 14.40 — Dla dzieci —
Pora na Telefonta; 17.25 — Nie
tylko dla pań; 17.45 — Gramy o
telewizor — teleturniej; 18.10 —

Nowy ośrodek rekreacyjny



W Szamotułach trwają wyłożone prace przy budowie nowego ośrodka sportowo-rekreacyjnego — obiektu, na który wszyscy mieszkańcy miasta i okolicy czekają z niecierpliwością.
Fot. — M. Różański

Grodziskie kłopoty z kanalizacją

Tak się często zdarza, że brak jednej inwestycji uniemożliwia rozwój miasta. Podobnie sprawy się mają w Grodzisku.

W 1974 roku poza limitami inwestycyjnymi Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zamierzano tutaj rozpocząć realizację sanitarnej sieci kanalizacyjnej łącznie z oczyszczalnią. Inwestycja ta miała przebiegać w znacznej mierze przy pomocy czynów społecznych mieszkańców Grodziska. Część nakładów (18 mln zł), zgodziły się pokryć miejscowe zakłady przemysłowe.

Jak dotąd o tej ważnej inwestycji grodziskiej piszemy w trybie warunkowym. Czas wyjaśnić przyczynę takiej

właśnie relacji. Okazuje się, że realność tego przedsięwzięcia jest poważnie zagrożona. Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego nie opracowało dotąd (ani nie rozpoczęło przygotowywać) dokumentacji sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni. Biuro tłumaczy się brakiem ekspertyzy na temat celowości rolniczego wykorzystania ścieków w Grodzisku. Zdaniem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grodzisku ekspertyza taka jest zupełnie niepotrzebna, bo ta forma wykorzystania ścieków w Grodzisku zupełnie nie wchodzi w rachubę. Przy dobrej bonitacji okolicznych gleb, jest ona po prostu nieopłacalna. Wspomniane już Biuro twierdzi jednak, że może przystąpić do wykonywania dokumentacji dopiero wtedy, gdy ekspertyza wykluczy możliwość rolniczego wykorzystania ścieków.

Zalóżmy nawet, że ekspertyza rzeczywiście jest celowa i tak mogłaby ona zostać wykonana przez inną z kolei jednostkę, a mianowicie Wojewódzkie Biuro Projektów Wodnych Melioracji dopiero w II kwartale 1974 r. A więc w terminie, który wyklucza rozpoczęcie budowy kanalizacji w roku 1974.

Łańcuch kłopotów zamyka się więc. Czy zatem sytuacja bez wyjścia? Czy należy dopuścić do zatarcia społecznej inicjatywy i chęci pomocy przemysłu dla miasta? Może któreś — z twardo trzymających się przepisów — Biur ustąpi i pomoże Grodziskowi, który znalazł się w niezaleźnych od siebie kłopotach?

(mapa)

Młodzież wiejska łączy wiedzę z praktyką

W Obornikach odbył się zorganizowany przez ZP ZMW i Powiatowy Związek Kółek Rolniczych — XVI już Młodzieżowy Zlot Gospodarczy, po

Srebrne wesele dla 60 par

Działalność w zakresie świeckiej obrzędowości jest w powiecie średzkim coraz bardziej urozmaicona. Oprócz ślubów i nadawania imion dzieciom popularność zdobywają spotkania z narzeczonymi, z którymi o różnych problemach małżeństwa i rodziny rozmawiają przy tych okazjach przedstawiciele miejscowych władz oraz lekarz, psycholog, prawnik; coraz częściej zdarza się wręczanie medali za długoletnie pożycie małżeńskie (z okazji diamentowych i złotych godów).

Ostatnio Urząd Stanu Cywilnego zorganizował w kawiarni „Turystyczna” spotkanie 60 par, obchodzących srebrne wesele. Upięknienie ono w miłej atmosferze oraz uświetnione zostało programem artystycznym, przygotowanym przez zespół muzyczny z Komitetu PGR Jarosławiec. (kr)

200 gmin powstanie na terenie Wielkopolski

Jak już informowaliśmy — na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej uchwalono m. in. zmiany w dotychczasowym podziale administracyjnym, w związku z utworzeniem gmin. Od 1. I. 1973 roku będzie ich w Wielkopolsce 200. A oto ich spis.

Powiat Chodzież: Budzyń (wiejska), Chodzież — w. Karczory — w. Margonin (zintegrowana), Szamocin zint., Ujście zint.

Powiat Czarnków: Czarnków — w. Drawsko — w. Lubos — w. Polajewo — w. Wieleń zint.

Powiat Gniezno: Gniezno — w. Kiszewo — w. Lubo — w. Mieleszyn — w. Niechanowo — w. Powidz — w. Czarniejewo zint., Kiecko zint., Witkowo zint.

Powiat Gostyń: Gostyń — w. Piaski — w. Pepowo — w. Borek zint., Krobia zint., Poniec zint.

Powiat Jarocin: Jaraczewo — w. Jarocin — w. Kotlin — w. Nowe Miasto — w. Żerków zint.

Powiat Kalisz: Blizanów — Brzeziny — w. Ceków Kolonia — w. Dobrec — w. Godziesze Wielkie — w. Szczytniki — w. Koźmin — w. Lisków — w. Opatówek — w. Żelazków — w. Mycielin, Błaszki zint., Stawiszyn zint.

Powiat Kępno: Baranów — w. Bralin — w. Krażkowy — w. Łęka Opatowska — w. Rychtal — w. Perzów — w. Trzcianka — w.

Powiat Koło: Babiak — w. Grzegorzew — w. Koło — w. Kościelec — w. Kłodawa — w. Olszówka — w. Osiek Mały — w. Dąbie n/Nelem zint., Izbica Kujawska zint., Sompolno zint.

Powiat Konin: Krzymów — w. Gosławice — w. Grodzice — w. Kazimierz Biskupi — w. Kramsk — w. Rzgów — w. Skulsk — w. Stare Miasto — w. Wilczyn — w. Golina zint., Kleczew zint., Rychtal zint., Slesin zint.

Powiat Kościan: Buc — w. Kamieniec — w. Kościół — w. Racot — w. St. Bojanowo — w. Czempin zint., Krzywin zint., Śmigiel zint., Wielichowo zint.

Powiat Krotoszyn: Koźmin — w. Krotoszyn — w. Rozdrażew — w. Kobylin zint., Pogorzela zint., Zduny zint.

Powiat Leszno: Krzemieniewo — w. Lipno — w. Świeciechowa — w. Wioszakowice — w. Osieczna zint., Rydzyna zint.

Powiat Międzybóże: Chrzypsko Wielkie — w. Kwilcz — w. Łowyn — w. Międzybóże — w. Sieraków zint.

Powiat Nowy Tomyśl: Granowo — w. Grodzisk — w. Kuślin — w. Międzybóże — w. Nowy Tomyśl — w. Buk zint., Lwówek zint., Opalenica zint., Zbąszyń zint.

Powiat Oborniki: Oborniki — w. Ryczywół — w. Rogoźno — w. Murowana Goślina zint.

Powiat Ostrow: Przygodzice — w. Ostrow — w. Sieroszewice — w. Odolanów zint., Raszków zint., Skalmierzycze zint., Sośnie — w.

Powiat Ostreszów: Doruchów — w. Kobyłagóra — w. Kuźnica Grabowska — w. Ostreszów — w. Grabów zint., Mikstat zint.

Powiat Pleszew: Chocz — w. Czermin — w. Dobrzyca — w. Gizaik — w. Goluchów — w. Pleszew — w.

Powiat Poznań: Czerwonak — w. Dopiewo — w. Komorniki — w. Mosina — w. Rokietnica — w. Suchy Las — w. Swarzędz — w. Tarnowo Podgórne — w. Pobiedziska zint., Steszew zint.

Powiat Rawicz: Pakosław — w. Sierakowo — w. Bojanowo zint., Jutrosin zint., Miejska Górka zint.

Powiat Ślupca: Łądek — w. Ostrowite — w. Ślupca — w. Strzałkowo — w. Zagórz zint.

Powiat Szamotuły: Duszniki — w. Kaźmierz — w. Obrzycko — w. Szamotuły — w. Wronki — w. Pniewy zint., Ostrowo zint.

Powiat Śrem: Brodnica — w. Śrem — w. Dolsk zint., Książ zint., Kórnik zint.

Powiat Środa: Dominowo — w. Kleszczewo — w. Krzykosy — w. Środa — w. Zaniemyśl — w. Kostrzyn zint.

Powiat Turek: Brudzew — w. Ustków — w. Przykona — w. Goszczanów — w. Kawęczyn — w. Malanów — w. Władysławów — w. Turek — w. Dobra zint., Tuliszków zint.

Powiat Trzcianka: Siedlisko — w. Trzcianka — w. Wieleń Półn. — w. Krzyż zint.

Powiat Wągrowiec: Damasławek — w. Łekno — w. Mieścisko — w. Wapno — w. Wągrowiec — w. Golańcz zint., Skoki zint.

Powiat Wolsztyn: Mochy — w. Siedlec — w. Wolsztyn — w. Rakoniewice zint.

Powiat Września: Kolaczkowo — w. Nekla — w. Września — w. Miłosław zint., Pyzdry zint.

Nie licząc miast, stanowiących powiaty i miast — siedzib władz powiatowych, jako samodzielne jednostki podziału terytorialnego utrzymano też 9 miast. Są to: **Luboń**, **Mosina**, **Puszczykowo** i **Swarzędz** (pow. Poznań), **Kłodawa** (pow. Koło), **Koźmin** (pow. Krotoszyn), **Grodzisk** (pow. Nowy Tomyśl), **Rogoźno** (pow. Oborniki), **Wronki** (pow. Szamotuły).

ODPOWIADAMY

Emilia, Września. — Technikum Ekonomiczne dla Dorosłych mieści się w Poznaniu, przy ul. Śniadeckich 54/58. Tam też otrzyma Pani interesujące ją informacje. (248)

Czytelnik ze Śremu. — Choroba w okresie wypowiadania nie powoduje przesunięcia terminu rozwiązania umowy o pracę. (2265)

Janina z Wrześni. — O wyborze lekarstwa musi zdecydować lekarz. (2416)

Ogrodniczka z powiatu leszczyńskiego. — Nasiona kwalifikowane kwiatów i warzyw można nabyć w Zjednoczeniu i Szkółkarstwie w Ogrodniczo i Szkółkarstwie w Poznaniu, ul. Głogowska 91 oraz w sklepach GS-ów. (2422)

Zmarła Halina z Obornik. — Planu po jej śmierci nie ma. Planu wataki zwłoka amoniakiem. Zabieg można powtórzyć kilka razy, aż plana zniknie. (2396)

Julian P. Środa. — Mariusz obchodzi imieniny 19 stycznia i 13 grudnia. (2511)

Danuta K. Środa. — Radłowy zwrócić się do Spółdzielni „Sztuka” w Poznaniu, ul. 23 Lutego 14. Tam przysłać odczyt do artystycznego cerowania. (2481)

Antoni B. Kościan. — W sprawie przydziału zwalnialcego się do wykołu, należy zwrócić się do wydziału spraw lokalowych. (2386)

J. P. Oborniki. — Sprawy przydziału z liceum do technikum może wyłącznie załatwić Kuratorium Okręgu Szkolnego poznańskiego w Poznaniu, ul. Stalina 44. (2386)